

# DoriFi, Jutro futro

Żadne jutro  
Bo jutro będzie futro  
Pojutrze już po futrze  
To dzisiaj jest w sam raz

Każdy dzień bardzo chcę wykorzystać i nic nie przekładać na jutro pojutrze  
Każdy ranek wycisnąć jak z cytryny sok choćby gorzko-kwaśną miał nutę  
Oj chyba ja bardziej bym chciała żeby tak było niż jest  
Bo za późno znów wstałam ale śnił mi się wiesz  
Taki mądry był śliczny...  
To nie ja zasnęłam dziś  
To ten śpiący we mnie leń

A tato uczył mnie  
Mama mówiła też  
Co jutro zrobić masz  
Zrób dzisiaj

A mama mi mówiła tato uczył mnie  
Co jutro zrobić masz zrób dzisiaj spokój święty miej

Niby to sprawa jest prosta  
Lecz próba by sprostać żalosna  
Niby to rzecz oczywista  
Lecz rano trzeba by wstać  
Niby to sprawa jest prosta  
Lecz próba by sprostać żalosna  
Niby to rzecz oczywista  
Lecz ja się muszę wyspać

Samo nie robi się za robotę się weź a sumienie mieć będziesz spokojne  
I świadomość że zdążysz że już nic ci nie ciąży że zrobiłaś dziś wszystko co mogłaś  
Tak co dzień sobie powtarzam że od jutra chęć w czyn zmieniam  
Ale w nic się to obraca bo przez noc zapominam  
Patrzę znów 11.00  
Jak tu wstać jak nie zasnąć  
Kiedy rano ja najlepsze sny mam

Ach jakie to jest wszystko męczące  
Ja jestem śpiąca  
I nic by z łóżka wstać nie jest zbyt przekonujące  
Ooo słyszę to wciąż ooo  
Wiem że jutro będzie futro  
Lecz co zrobić mam gdy chce się spać  
Żadne jutro!